

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/propaganda/80444,Zbrodnia-katynska-jako-jeden-z-elementow-nowego-kursu-propagandy-niemieckiej-w-G.html>



ARTYKUŁ

Zbrodnia katyńska jako jeden z elementów nowego kursu propagandy niemieckiej w Generalnym Gubernatorstwie

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: TOMASZ SUDOŁ 08.04.2021

Niepowodzenia na froncie wschodnim i problemy z brakiem siły roboczej, napędzającej gospodarkę zmusiły Niemców na terenie Generalnego

Gubernatorstwa do przyjęcia nowego kursu w propagandzie względem Polaków i Ukraińców.

Nowy kurs niemieckiej propagandy miał przede wszystkim ton mocno antybolszewicki i przedstawiał stronę niemiecką jako obrońców cywilizacji i Europy przed groźbą bolszewizmu i przykładowo przedstawiał Wehrmacht jako rzekomo faktycznego obrońcę nieniemieckiej ludności zamieszkałej w Generalnym Gubernatorstwie.



Afisz - „zaproszenie” (w j. polskim) okupacyjnych władz niemieckich we Lwowie, zachęcające do zgłaszania się przez Polaków do pracy w Rzeszy. Ze zbiorów cyfrowych Biblioteki Narodowej (polona.pl)

„Wciągnąć ludność polską” do realizowania celów wojny

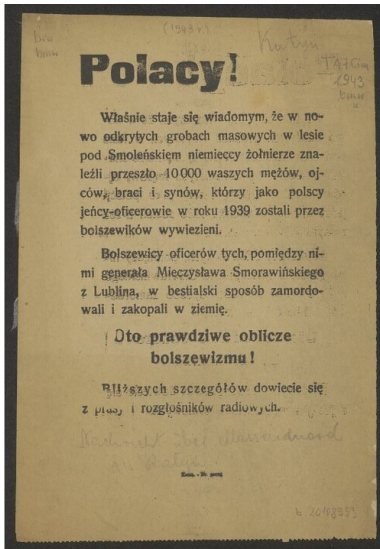
Ważny kanał propagandy stanowiła oficjalna prasa adresowana do ludności wiejskiej. W czasopiśmie „Siew” podano informację o wystąpieniu dr. Hansa Franka, Generalnego Gubernatora na manifestacji partyjnej 30

stycznia 1943 r. w Warszawie. W mowie tej pojawił się fragment dotyczący właśnie nowego kursu propagandy:

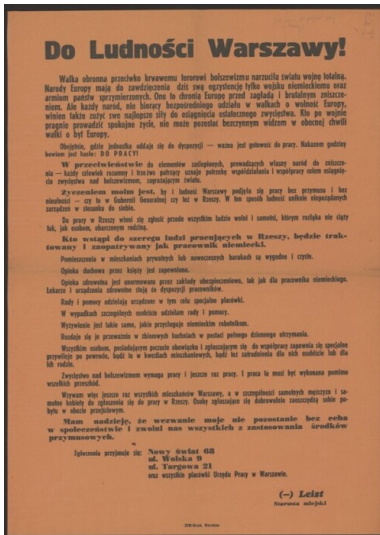
„W mowie swej zaakcentował on konieczność i dalszego, szerokiego «w jeszcze silniejszym stopniu» wciągnięcia ludności polskiej do pracy, zmierzającej do osiągnięcia celów wojny. Walka podjęta i toczona przez Niemcy dla obrony Europy przed bolszewizmem wchodzi w okres najwyższego napięcia, wymagającego okazania hartu woli i energii. Żaden naród więc, ani jednostka nie może uchylać się od udziału w tym wielkim wysiłku. Udziałem Polaków w dziele obrony będzie praca, spotęgowanie wysiłków i dążenie do wydobycia wszelkiej energii, jaką tylko można jeszcze znaleźć.”¹

Nowy kurs propagandy adresowano głównie do chłopów i robotników, na których opierała się gospodarka Generalnego Gubernatorstwa, zaplecza materiałowego frontu wschodniego.

Tak, jak w 1939 r. propaganda niemiecka, chcąc mobilizować żołnierzy Wehrmachtu do walki z Wojskiem Polskim, sięgnęła do obrazowania wymyślonymi „okrucieństwami” – przedstawiając rzekome „polskie okrucieństwa” na przedstawicielach mniejszości narodowej zamieszkującej Polskę – tak w 1943 r. posłużyła się zbrodnią katyńską, by z jednej strony mobilizować ludność GG w duchu antybolszewickim, a z drugiej neutralizować jej antyniemiecką postawę. Głównym adresatem nowego kursu propagandy byli chłopci i robotnicy – dwie kluczowe grupy, na których opierała się gospodarka Generalnego Gubernatorstwa, które traktowane było jako zaplecze materiałowe dla frontu wschodniego.



Polskojęzyczna ulotka niemiecka na temat Zbrodni Katyńskiej, 1943. Ze zbiorów cyfrowych Biblioteki Narodowej (polona.pl)



Okupacyjny „starosta miejski” Leist wzywa Polaków do - poprzez pracę na rzecz Niemiec - wspólnej z Niemcami walki z bolszewizmem, okupowana Warszawa. Ze zbiorów cyfrowych

Kolosalna bomba polityczna

W sposób niezwykle cyniczny władze niemieckie wykorzystały zbrodnię katyńską jako jeden z elementów nowego kursu propagandy. Josef Goebbels, minister propagandy pisał:

„Sprawa katyńska staje się kolosalną bombą polityczną, która w określonych okolicznościach wywoła jeszcze niejedną falę uderzeniową. Wykorzystamy ją według wszelkich zasad sztuki. Te 10-12 tysięcy oficerów polskich, którzy już raz zapłacili swym życiem za rzeczywistość, być może, grzech, bowiem podzegli do wojny, jeszcze posłużą nam do tego, by otworzyć narodom Europy oczy na bolszewizm.”²

Obok artykułów o Katyniu zamieszczano informujące o możliwości wysyłania paczek do oflagów czy stalagów i nowych udogodnieniach w korespondencji z jeńcami wojennymi.

By przyciągnąć jak największą liczbę czytelników, w prasie polskojęzycznej drukowanej przez niemieckie władze okupacyjne w GG publikowano listy imienne ofiar zbrodni katyńskiej. Był to sprytny zabieg, który miał wzmocnić wiarygodność przekazu „gadzinówek”. Od kwietnia do ok. połowy czerwca 1943 r. sprawa Katynia nie schodziła z łamów prasy w GG. W kolejnych miesiącach informacje o Katyniu pojawiały się już sporadycznie. Wszystkie polskojęzyczne gazety wydawane przez okupanta drukowały obszerne artykuły i fotoreportaże dotyczące Katynia, które utrzymane były w sensacyjnym tonie. Towarzyszyły im bardzo często krótkie cytaty na temat bolszewizmu. Przykładowo, w jednym z czerwcowych numerów czasopisma „Siew” ukazał się krótki tekst pochodzący z książki ks. Stanisława Trzeciaka pt. „Talmud o gojach...”, który zatytułowano *O bolszewizmie*. Brzmiał on następująco::

„Komunizm, to nie choroba dusz, ale wielkie oszustwo żydowskie, a kto mówi o komunizmie, a nie o żydach, ten nie ma wprost pojęcia, co to jest komunizm, bo komunizm i judaizm to obecnie pojęcia prawie jednoznaczne.”³

Za pomocą tego typu tekstów sprawę Katynia łączono z propagandą antysemicką, by wzmocnić nastroje antyżydowskie wśród nieniemieckiej ludności GG.



**Prasa gadzinowa o Zbrodni
Katyńskiej. Wydawana przez
Niemców w Krakowie oraz...**



...Warszawie. Ze zbiorów
cyfrowych Biblioteki Narodowej
(polona.pl)

„Dwanaście tysięcy polskich oficerów zamordowanych”

Dobrze to ilustruje historia robotnika Tadeusza Nowaka z zakładów „Hasag” w Skarżysku, który za pomoc żydowskim robotnikom został publicznie powieszony, w obecności innych robotników tego zakładu, 22 kwietnia 1943 r. Na piersiach powieszono mu tabliczkę „Za pomoc Żydom i dostarczanie listów”. W dniu egzekucji na terenie zakładu rozwieszono plakat zawierający m.in. następującą informację:

„Pracownicy! Dyrekcja apeluje do waszego sumienia. Popatrzcie wstecz, wspomnijcie czasy, kiedy Żydzi was wyzyskiwali i wyszali do szpiku kości, pomyślcie o bolszewickim barbarzyństwie w lesie katyńskim. Dwanaście tysięcy polskich oficerów zamordowanych. Jest to przecież dla każdego całkiem jasne, że sprawcami są Żydzi. Kto pomaga Żydom, mordercom swych braci i kolegów, jest zdrajcą. Dyrekcja.”⁴

Wykorzystując sprawę Katynia publikowano również szereg artykułów na temat zagrożenia, jakie niesie bolszewizm dla polskiego Kościoła. Pojawiły się również artykuły mówiące o niepewnym losie 1,5 mln obywateli polskich w ZSRS, sugerujące, że zdecydowaną większość z nich spotkał ten sam los co oficerów polskich w Katyniu.

By przyciągnąć jak największą liczbę czytelników i wzmocnić wiarygodność prasy polskojęzycznej drukowanej przez Niemców w GG, „gadzinówki” publikowały listy imienne ofiar zbrodni katyńskiej.

Zbrodnię na oficerach polskich w Katyniu zestawiono w prasie z informacjami o losie polskich jeńców wojennych w Rzeszy. Obok artykułów o Katyniu zamieszczano artykuły informujące o możliwości wysyłania paczek do oflagów czy stalagów oraz informowano o nowych udogodnieniach w korespondencji z jeńcami wojennymi. Starano się w ten sposób zestawić ze sobą los Polaków w niemieckiej i sowieckiej niewoli budując jednocześnie mit o rycerskości armii niemieckiej traktującej honorowo jeńców wojennych.



Niemiecki plakat propagandowy „Katyn Przestroga Europy!”. Z zasobu IPN

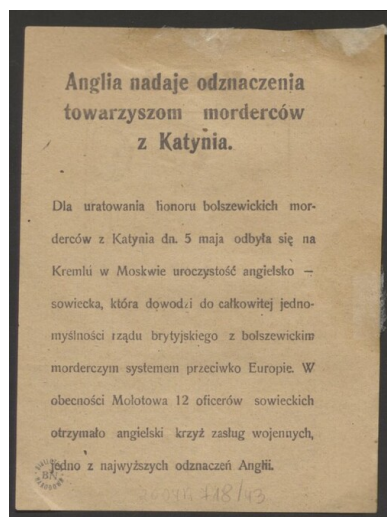
„Pamiętaj o Katyniu”

Oprócz prasy gadzinowej ogromną rolę odgrywała propaganda wizualna na ulicach miast w postaci wielkoformatowych plakatów i gazetek ściennych.

W GG zarówno w kinach cywilnych jak i wojskowych wyświetlano również propagandowe filmy niemieckie nawiązujące do zbrodni w Katyniu, organizując specjalne pokazy filmów dla ludności polskiej. Część materiałów filmowych zaopatrzona była w polskie napisy. Np. jeden z filmów kończył się napisem: „Pamiętaj o Katyniu”.

Niemcy zadbali, by propaganda dotycząca zbrodni katyńskiej dotarła w teren – na polską wieś. Sołtysów obarczono odpowiedzialnością za rozwieszanie i kolportaż gazetek ściennych we wsiach. Od czasu do czasu sołtysi i wójtowie uczestniczyli w obowiązkowych pogadankach antybolszewickich organizowanych w starostwach i polecono im również wygłaszać takich pogadanki na spotkaniach wiejskich.

Również w zakładach pracy w GG pojawiły się gazetki ściennie. Ponadto w poszczególnych zakładach przemysłowych ich kierownictwa organizowały wiece, na których przemawiali przedstawiciele zakładów GG, którzy znaleźli się w składzie delegacji do Katynia.



(polona.pl)



...Katyń (s. 2). Ze zbiorów
cyfrowych Biblioteki Narodowej
(polona.pl)

Mimo swojej intensywności nowy kurs propagandy niemieckiej, eksponujący sprawę zbrodni w Katyniu, został przyjęty przez społeczeństwo polskie z rezerwą. Kampanię propagandową uruchomiono z dnia na dzień, bez głębszego przygotowania, przede wszystkim bez zelżenia terroru policyjnego, co było główną przyczyną jej niepowodzenia. Jej sukcesem jednak było utrwalenie stereotypowego obrazu zbrodni katyńskiej oraz wytworzenie wśród ludności GG lęku przed zbliżającą się do granic GG Armią Czerwoną.

¹ Mowa Generalnego Gubernatora dra Franka w Warszawie, „Siew. Gazeta Włościańska”, nr 6 (128), 7 II 1943, s. 2.

² Zapis z 17 kwietnia 1943 r. z dziennika J. Goebbelsa. Wojciech Materski, *Katyń: od kłamstwa ku prawdzie*, Warszawa 2012, s. 84.

³ *O bolszewiźmie: Ks. Dr. St. Trzeciak*, „Siew. Gazeta Włościańska”, nr 23 (145), 6 VI 1943, s. 5.

⁴ Robert Kuśnierz, *Polacy pomagający Żydom w zakładach zbrojeniowych „Hasag” w Skarżysku-Kamiennej (z materiałów byłej Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Kielcach)*, [w:] „Kto w takich czasach Żydów przechowuje?...”: *Polacy niosący pomoc ludności żydowskiej w okresie okupacji niemieckiej*, red. Aleksandra Namysło, Warszawa 2009, s. 208-209.

COFNIJ SIĘ